

WPROWADZENIE

*Królestwo niebieskie podobne jest do człowieka,
który posiał dobre nasienie na swojej roli.
Lecz gdy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół,
nasiał chwastu między pszenicę i odszedł.
Mt 13,24-25*

Pośród wielu przypowieści Jezus opowiada także tę o pszenicy i o chwacie. Udziela w niej rady mającej ważne konsekwencje dla życia. Bez korzystania z tej mądrości ryzykujemy nieprzemyślane decyzje i złe wybory życiowe. O jaką mądrość chodzi? O uznanie prawdy, że nasze życie i świat noszą znamię dwuznaczności. Jesteśmy terenem walki, zmagania się i ścierania dwóch rzeczywistości: dobre i złe pragnienia, dobre i złe myśli, różne potrzeby, z których jedne prowadzą do życia, a drugie je zachwaszczają. I tak będzie aż do dnia ostatecznego, kiedy przyjdzie Pan i każe raz na zawsze spalić chwast.

Wspomniana dwuznaczność ma swoje źródło. Jezus uczy w przypowieści, że z Siewcą dobra pracuje siewca zła. Istnieje Bóg, który sieje w nas ziarno dobra i strzeże go z miłością. Lecz istnieje również sprawca zła, szatan, który przez swoją przebiegłość wprowadza nas w świat grzechu. Odkąd człowiek przekroczył jego próg, doświadczamy w sobie napięcia między pragnieniem dobra i namiętnością zła. Tym właśnie jest przekleństwo grzechu pierworodnego, który nosi w sobie każdy z nas. Wprowadziło ono pęknięcie w umyśle, w sercu i woli: i czyni naszą naturę kruchą. Łatwo nam przychodzi chcieć tego, co dobre, ale wykonać – nie. Nie czynimy dobra, którego chcemy, ale czynimy to zło, którego nie chcemy (por. Rz 7,18-19). Nie potrafimy jednoznacznie wybierać dobra, ponieważ nęci nas także zło, które kamufluje się pod postacią pozornego dobra. W konsekwencji możemy popełnić fatalne błędy. Tłumaczy to Katechizm Kościoła katolickiego: „«Człowiek...za podpuszczeniem Złego, już na początku historii nadużył swojej wolności». Uległ pokusie i popełnił zło. Zachowuje pragnienie dobra, ale jego natura nosi ranę grzechu pierworodnego. Stał się skłonny do zła i podatny na błąd” (nr 1707). Odtąd, jak naucza Kościół: „Człowiek jest wewnętrznie rozdarty. Z tego też powodu całe życie ludzi, czy to jednostkowe, czy zbiorowe, przedstawia się jako walka, i to walka dramatyczna, między dobrem i złem, między światłem i ciemnością” (por. *Gaudium et spes*, 13).

Używając języka teologii powiemy, że jako osoby wolne żyjemy w

napięciu między stanem łaski a rzeczywistością pokusy i grzechu. Dzisiejszy świat chce przemilczeć to napięcie. Lansuje model życia bez napięć i walki. Uczy postrzegania rzeczywistości w sposób jednoznaczny. Nie trzeba walczyć, nie trzeba wymagać od siebie, wystarczy iść za własnymi pragnieniami, za własnymi potrzebami. Żądze, namiętności, egoistyczne doznania próbuje się usprawiedliwiać prawem do wolności. Ponadto wszechobecna cywilizacja hałasu sprawia, że maleje w nas zdolność do odróżniania dobra i zła. W kakofonii dźwięków rozeznanie duchowe staje się wręcz niemożliwe. Zwycięża to, co najbardziej hałasuje, co narzuca się w pierwszej kolejności: egoistyczne pragnienia, namiętności, zmysłowość. Jednak „król” prędzej czy później okaże się nagi. Jezus mówi: „Poznacie ich po owocach...” (Mt 7,16). Owoce życia obnażają nasze wcześniejsze wybory. Chodzi jednak o to, aby nauczyć się przewidywać konsekwencje złych wyborów, rozpoznawać chwast i nie mylić go z pszenicą.

Życie chrześcijańskie jest czymś więcej niż zajmowaniem się jedynie wyrywaniem chwastu. Jest budowaniem królestwa miłości. Trzeba jednak pamiętać, że kto sieje dobro, ten za przeciwnika będzie miał sprawcę zła. On szuka sposobu, aby zachwacić nasze życie. I dlatego Kościół uczy nas mądrości w walce z kusicielem. Mądrość tę czerpie z Biblii i z Tradycji. W proponowanym *Przewodniku po stanach pokus* chciałbym oprzeć się w mądrości słowa Bożego. Ono najpełniej udziela światła w rozeznawaniu działania szatana i w oddzielaniu fałszu od prawdy. Słowo Boże z ogromną wnikliwością ujawnia nam stany pokus, którym ulegamy, a także proces kuszenia, w który jesteśmy wciągani. Proponuję dwadzieścia rozważań. Jedno wprowadza w następne, ukazując, jak nakręca się spirala pokusy. Każde rozważanie dzieli się na trzy etapy. Najpierw będziemy pytać: Co mówi słowo Boże? Potem: Co to oznacza dla życia? W trzeciej fazie podamy propozycję myśli i pytań pomocnych do rozeznania na modlitwie osobistego stanu duchowego.